

BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVII 4201

MF



N. 8065.

23928

H. Firley, Pandtowski





TVMVLVS HEROICVS.

Wiecznie Pamiętna Sława / która do
lepszego życia Niebieskiego odchodząc / z tego
wieku / po sobie zostawi.

JASNIE WIELMOŻNY
JEGO MOŚĆ

P. ANDRZEY
Z DĄBROWICE, FIR-
LEY, WOIEWODA SEN-
DOMIRSKI; REGIMEN-
TARZ KORONNY.

Przy oddaniu ostatniej Usługi, w Kościele
Kockim.

Anno M. DC. L. Die XXI. Febr.

Przez Kędzja Krzysztoffa Pándłowskiego / Kaza-
niem Pogrzebnym wystawiona.



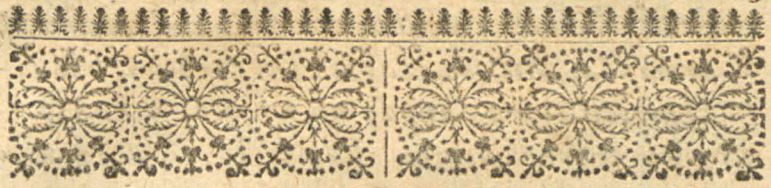
Pax Certa: Victoria perpetua: Mors perfecta,
Apoc: 14. v. 13.

Beati Mortui qui in Domino moriuntur.
Błogosławieni Umarli / którzy umierają w Panu.

W Lesznie / Drukowano v Daniela Welterusa.

XVII - 4204 - III





WIELMOZNEMU

JEGO Mości

P. ANDRZEJOWI

Z DĄBROWICE FIRLEJOWI,
DZIERZAWCY SZMYDYNSKIEMU,

*Pánu y Patronowi swemu wielce
Mościwemu.*

*Láski Bożey: Zbawiennego Pokoju / ywie-
czney Bzeczliwości / Author
życzy.*



*Ddawszy ostatnia Ustugę Mśc: P. FIR-
LEJU, Zacnemu, Jasnici Wielmo-
żnego Jego Mśc: P. ANDRZEJA
Zdabrowice Firlejá, Wojewody Sen-
domirskiego, Stryjá WM. M.M. P. Ciátu. Eun-
dum est obviam oblivioni: Żaćś nám trzeba
niepámieci droge? Nic bowiem żalośńiejszego nie-
byłoby, jáko mieć Pogrzeb po Pogrzebie, y Niedy-
secretny Liwor, nád grob tak wielkiego Wodzá przy-*



puszczać, aby bryła swa niepozorna, in Ecclesiâ &
 Republicâ, venerandum nomen jego, przysy-
 pawszy, y Ziemia zârtumiwszy, miał lądajákoo Cno-
 ćcie jego, blegotąc. Dostć ná tym że podlego gminu
 Fántázya, ná te Posthumatela, po śmierci zádá-
 ne rány przychodzi, y dla swey szczęśliwey prosloty,
 z tożnice grobowey, Urbanâ Commemoratione,
 przystojna wzmiánka, wywodzoná nie bywá. Pá-
 nom wielkim y Bohátyrom świátá, oná głosná Trę-
 baczká, niesmiertelney slawy debetur, aby żyli w pá-
 mięciách, a w Memoryálách ludzkich po śmierci się
 szczyli. O Lwie napisal ieden z ludzi Uczonych.
 A mediâ Morte redit; Szpoyérzod émierci się
 wracá. Pánom wielkim wedle tey Symbolisátiey de-
 betur, aby od grobow, y Mausoleow swoich do nás
 się wracali, y Ludum Seculare; Jarzy sfo
 wieczyste, z námi kończac, w tákich w jákich nie-
 kiedy byli Complexiách, pobożnym Prawi.ukom się
 präsentowali. Im debentur, one zwyczajne, u
 Rzymian, przy Introitách ozdobnych, Lararia, z
 ktorychby w Uroczyste Świétá, z wosku lepionymi
 twárzami wygládali. Im debentur, one u Babi-
 lonczykow, sáfirem, ná podobieństwo obtoczystych
 Niebios, sádzone paláce, po ktorychby oni, ze zlotá,
 lanymi Conterfetámi, tu y owdzie, jako Sydereá lu-
 mina,

Statius Silv:
 de Leonē
 Manfeto.



mim, się mustrowali. Im debentur, nietylko ab
Urbe, ale ab Orbe condito, od Miasta / ale od
Świata początku / zwyczajne pochwały, ktoremi
wspaniałe Animuse, bierzemy niż pramio [na
groda] ciesząc się tryumfowali.

Zd Nieśmiertelne, Oyczyźnie dane przysługi, de-
betur to wszystko, Pamięci Jásnie Wielmożnego
Wojewody Sandomirskiego. On bowiem Themisto-
clis, Fabricij, Scipionis, Cathonis, Tyti, De-
cora, Fortitudinem, Diligentiam, Pietatem,
nad nich, w wieku swym dosięgnawszy Zbarska Ex-
peditia, nietylko Victoriosus, Żwycieżnym / ale
Gloriosus Pater & Defensor, Chwalebny
Oycem y Cbronca Oyczyzny, się pokázawszy.
Furores bellerum Civilium Dei Providentia
permisos, Confluo & ratione [Balenstwo
Wojny wewnetrzney Bożemu zrzadzeniu za-
stawione / Kada y roztropności] un odero-
wawszy, nato zasłużył, aby y Oyczyzna, Korona Pol-
ski, między Triumphami swemi, od wielkich Tur-
nowskich, Zamoykich, Zolkiewskich nabytymi, y
tę przez ręce iego (ob Cives servato) dla zachowa-
nianych Synow Koronnych / Najozdobnieysza
umita Korone piastowała, y Zacny Dom Ich Mo-
ści w Pánow z Dabrowice Firlejow, aby Heroicos
Manes,



Manes, Nieboszczykowskie za najstliczniejszyse Domu
jego Lumen, rąchowal, zaśluzyt. Ale osobliwie,
wielkiegotego Wodzã Pámieci, Serce WM. M.
M. P. jure Hereditario, poświęcone. To y przed
tym, glębokie ustanowienie, żyjacemu oddawato, y
teraz ex obitu affurgentem dolore. Przez
śmierć w zmagający się žal / Nayżałostniey
przyimowato: Y napotym, Naywierniey, Przeza-
cnemu Potomstwu Non dissipanda virtutis, ve-
riq̃ue laboris præconia, nierozproszonego
Cnot/ y prawdziwych prac stawienia/ docho-
wdć przedsięwzięto. Prosto tedy do WM. M.
M. P. niech idzie, Pámieć Jásnie Wielmożnego
Pána Stryiá WM. z taka Cera, z jaka nád grobem
przyostatniey ustudze stoiac, zmarłe Ciãto pod Zie-
mię zaprowadzátá. A WM. M. M. P. przyimi
wdzięcznie ten wizerunk Pobożności, przy Poboż-
ności gorliwości, przy gorliwości chwały Bożey pil-
ności, przy tym wssytkim, Oczyny spolney Mátki
niestychány miłości. Przyimi WM. M. M. P.
świadectwo y Oswiadczenie wdzięczności mojej
przećiw Wielmożnemu już w Pánu zmarłemu Do-
brodziejowi, y przećiw sobie, za ktorego, Bogá nád Bo-
gi naywyższego proszę aby światobliwie peçtoris
gremiũ WM. M. M. P. rozprzeźtrzenić, y wzros-
stem



stem zácneho potomstwa, ku chwale Bożej, y nieosacowáney Oyczystego Domu stawie uweselić a wiekom trwałym WM. M. M. P. Sole omnium dierum felicissimo. Stońcem w Bystkich dniow Szcześliwym / świecić raczył. Tego z Sercá winsu-
jac zostáwám.

WM. M. M. P. uprzejmie życziwym
Bogomodlcą.

XIADZ KRZYSZTOFF,
Pandlowski.

KAZA-



KAZANIE POGRZEBOWE.

Nieśmiertelnemu, Nieśmiertelnego Bogá Synowi, żywych y zmarłych, Sedziemu Sprawiedliwemu, Naymożnieyszemu, Naychwalebnieyszemu, Pánu y Zbawicielowi nášemu, Jezvsowi Chrystusowi; który w dzień on Ostáteczny, przydzie, z Majestatem, y Woyski Niebieskimi, y przebudzi, trąby Archanielskey głosem, Umárte ciáła naše. Temu Pánu, z Oycem jego miłym y z Duchem Swiętym, niech będzie cześć, y chwała, wzdawána wieczná; Amen.

S Al wielki / y żadnymi niewyra-
żony łzami / opánował to miey-
sce / Krześcíanie Naymilszy.
Leży w oczách nášych / przed
progiem Mogiły grobowey /
ná serdeczna żalóść naše otworzoney Jasnie
Wielmożny Jego Mość Pan **W D R Z E X**
Sirley

Sitley z Dabrowice / Wojewodá Sandomirz-
ski / Hetman Koronny / okrutney śmiertelnoś-
ci decretem, tak uspiomy / że już ani Kościola
Bożego / (ktorego był gorliwym Patronem)
ani Kochaney Oyczyzny Korony Polskiej /
(ktorey praw y wolności / był czutym strożem);
ani zacnego Domu swego (ktorego był Stawa-
nym / y o kázatym Filarem) rekami swemi dzwi-
gac / ani nás / Pańskim okiem swym / w wese-
ląc może. Leży ná Marách / w Pogrzebnym Ap-
páracie / śmiertelne Ciało / Bohatyrá wa-
lecznego / ktory nápełniwszy oyczyste kráie / y
Obce stawa / iako Murzem / y drogim Oyczy-
zny Oycem bywszy / do podziemney sie lożnice
náchylit aby tam po boiách podietych śmier-
cia zemdlony / Tryumphator odpoczywał.
Gdy umart w Rzymie Scipio Affricanus, Me-
tellus niejaki Szlachcic starony wybieżaw-
szy ná Rynek wolał. Concurrere Cives, Concur-
rite, Mænia urbis nostræ corruerunt. Dogro-
mady Pánowie Brácia, do gromady, Mury Oyczy-
ny naszey upadly. Chce y ia podobnym sposobem
śmierci y poleżeniu tego wielkiego Woiewody
ogłosić nabożnym myslom waszym / pokazu-
ia / jako zpláczem / y żalem naszym gorzkim /

Valer: Max
Lib: 4. Cap
2. § 12.

Mur ten Oyczyzny poległ. Lecz żeby to było
tu czci y chwale niesmiertelney Boskiej / za sto-
wy Duchá Swietego poyde / ktore nam są o-
pisane.

II. Regum. 3. v. 38.

Princeps magnus cecidit hodie in Israel.

Hetman, a barzo wielki, poległ dziś w Izraelu.

Nadry / y ná potrzeby całego Krolestwa
Władczny on stroż Izraelski / formując de-
scriptiá czasow swych / powiedzial: Ve-
nit Mane, & ecce Nox: *Przyszł Poránek, a o-
to Noc.* Godnoby te słowa łzami skropić / w spo-
mniawšy ie przy tey Lybicynie / Walecznego
Woiewody Sandomirskiego. Bo gdziesmy sie
spodziewali mieć znieśmiertelney sławy zmar-
łego nášego dzień / tam kawa wa ku sercu / po-
strzałem śmiertelnym żądana odniosłby rane /
mamy okropna Noc. Rozumieliśmy że nie mia-
ła wiecey ginąć Korona Polska / w tylu Pro-
wincyách splendrowanych utracona, aż zno-
wu nowá Noc / nowá ná nie przyszła dewasta-
cia. Cecidit Cedrus, Magnifici vastati sunt.

Vpadł Cedr, Wielmożni są spustoszeni. Rozumie-
liśmy /

Esai: 21.
v. 12.

Zach. 11.
v. 2.

kłisiny / że z obleżenia wojsko odżatowane wy-
 b rneto / y jako z grobu z pol zbáraskich ná swo-
 bode się wybito / aż znouu Noc / y nowa nás
 infestuje Circumvallatia, ktorá osobę Het-
 mańska nieodbitymi okopami grobowymi ścis-
 neta. Rozumieliśmy / że tylko Ukraiinne uro-
 czyska / trupem Szlachty y Rycerstwa Pol-
 skiego się okrywały / y że to zánastapieniem
 Traktátow ustáć miało. Aż znouu Noc / bo
 żaden ptác żatósniwy się nie okrył / jako ten náš
 Cábáśalk / okrył się Ciátém Woysk Coron-
 nych Generála. O niepowetovaná zgubo
 nášá! O żálu żadnymi nie wyrażony łzami!
 Jesli kiedy dziśby nam dobyć / Lamentow
 Hieremiaszowych / dziśby trzeba dodać / Capiti Hier: 9.
 Aquã, & Oculis fontes lacrymarũ. *Głowic wody,*
a Oczom studnie łez; aby opłakáć tę utratę Het-
mána Wielkiego w ludu naszym. Do czego
tuże nam dopomoga te słowa wielkiemu Het-
mánowi Israelskiemu Abnerowi dáne / przeto
z nich tuże Fontes lacrimarum, Strumienie łez,
pokázuiac nábożnym myslom waszym / jako
stufne przyczyny mámy / żaloby y płaczu / po-
tym Wielkim Woiewodzie / y potrzebnym
Hetmanie.

Panie JEZU, Woysk Niebieskich Regimentarzu, prosimy cię, o taka czastkę miłosierdzia twoiego, jakiey Poselstwo twoie, Krześcianańska gromada, Mieysce, czas ten Pogrzebony, Płacziwych sierot kupá, my wszyscy, y każdy z nás potrzebujemy. Pánie JEZU racz być z nami, teraz y na wieki Amen.



Sławy y szczęśliwości nášej Ornamenty / Dzienne sa / nie wieczne Krześcianańskie Naymilszy. Diurna sunt, non diuturna, y śmieie możemy taka Formowác Illatia / ják Formował on Dworski Theolog Seneca / Nihil privatim, nihil publicè stabile est, cum tam hominum, quam Urbium fata volvantur. Niemaś nic y spolnie, y ná Osobności trwałego, ponieważ się, tak ludzi, jáko y Miast wielkich postanoweniá toczą. Trzyma sie tey temy Grzegorz S. ktory zważywszy szczęśliwości ludzkiey chluśe / powiedział. Presentis vitæ gloria quasi in alto ponitur, sed nullà stabilitate solidatur. Teraznieyszego wieku chwata jákoby wysoko się zakłada, ale na żadney trwałości się nie wspiera. Za jeden Ornament szczęścia ludzkiego mamy

De Confol.
ad Helioid.

mamy na Świecie Pány Wielke. O Boże 2. Reg. 8.
 moy/ do czego tym przychodzi Za czasow Dá v. 8.
 widowych/ był Xiążęciem/ y Pánem wielkim
 Abner/ przed którym drzał sam Izbozeth Krol
 Izraelsti: Miał taką powagę/ że mógł Sercá
 ludzkie kierować gdzie chciał. Przy Saulu
 gdy się oponował/ wbył ciężar wojenny /
 przez siedm lat przeciw domowi Dawidowemu
 na sobie trzymał. Ubiegali się Monarchowie
 do przyiaźni y łaski jego/ á na koniec do czego
 przysło? Zdradzieckim mieczem w grob rzucó-
 ny/ Ziemia przysłoty/ ná ten nagrobek zárobít.
 Cecidit in Israel. Polegl w Izraelu. Przed oczy
 má nábymi/ do czego przysło Wielkiemu Wo-
 jewodzie Sennodmirskiemu/ Hetmánskim Nie-
 przewalczone Pukki wodził Regimentem. By-
 stre Impety nieprzyiácielskie / silnym męstwé
 z ziemia porównywał. Teraz od wbyłkich o-
 puśczoney w ziemi sie ná zgnitósć/ y roztróze-
 nie Kobákóm kładzie; z Paná Maietnego ne-
 dznił/ zwojowniká stawby sie trupem ná ziemi
 poległym / temu Pláńktowi zákosnemu dosyć
 czyni. Cecidit Princeps Magnus in Israel.

PRINCEPS MAGNVS.

Wielká jest Excellentia y Dostoyność Pán-
 33 ská/ oni



ská / oni sa Populi Pastores, lubo w pokoju / lubo
 na wojnie / Wodzowie ludzi prostych / oni sa
 Głowa y Bezycem Krolestw / oni sa swiaz-
 toblwi Patria Patres, Oycowie Oyczyzny. Zbu-
 dowali Rzymianie Juliuszowi po smierci o-
 Belizek w Rzymie s tym Memorialem. PA-
 RENTI PATRIÆ. Nie samego to jednak
 Dyktatora stawa / wszyscy ktorzy nad fortune
 po swiecie wylecieli / miesca Boze zasiedli /
 Boskami sie Tytulami okryli / maja te Præroga-
 tive. Salomon Krol Izraelski / stature jakas
 przypomina / wysoka jako Lybanu / wyborna
 jako Cedru. Species ejus ut Libani electus ut
 Cedri. Panowie to wielcy. Jako nad Gorã-
 mi má Lyban przykry / jako nad małymi chroś-
 cinami dostoyność má Cedr ogromny / taka
 maja Kiazeta y Panowie wielcy. Každý z nich
 jest jako Hercules / ktory aby sobie Atlas wyt-
 chnat / Niebo dzwiga. Rzecz pospolitá jest jako
 Sphæra jaka / má swe Atlanty / Monarchy / y
 Krole / má ich Námieśniki / y rece waleczne /
 Wojewody / Hetmány. Ci choć jako styrnicy /
 ani Rudlami nie robia / ani zagłow nie záwis-
 jaja / ani kotwice nie winduja / przecie w ecey
 nad Milliony ludzi prostych / ad Conservatio-
 nem

Cant. 5.
 v. 16.

nem salutis publicæ Conferunt. Oni poratowanie ludzkie sprawuja. Niewiem swym wbytkie wybawiaja Krolestwa/dzwigaja. O jactie ich dostojenstwo.

Nie zapatruje sie jednak smierc na te Dostoinosci/mruczy bezpiecznie miedzy Pany / y one Jura Dominationis, swemi Constitutiami Confunduje. Moriendum est, mowi. Trzeba umrzec, nietylko Chudzinom / ktorych powiedacie strasunki gryza / praca przytepia / glod dobija / ale y wam Panowie. Decidowal to sam Pan Bog na oney Jurydyce. Quilibet Principum moriemini. *Kazdy z Xiazat upadniecie.* O strasna decisio! wystawiono przyklad smierci / nie na zebraku / co sie nie ma czym ratowac / ale na wielkich Panach / zadnego nie wyjawy. Quilibet Moriemini. Musisz vmrzec pierwszy Gospodarzu / y Monarcho swiata Adamie / nad ktorego Blachetnieyszego nie bylo. Musisz do grobu nayzrec Niemrodzie / Fortis venator in Domino. *Możny my-*

Psal. 82. v. 6.

Gen. 10. v. 8.

2. Reg. 15.

1. Reg. 10.

zamknąc śmiertelnym milczeniem gebe Salo-
monie / ktory mogłes gładki żądane od Krolo-
wey Sáby rozwiezować / to Moriendum est /
zostawites ná świece nie solwowáne. Metel-
lus był niejaki szlachcic Rzymski / rozumiałá o
nim starożytność / ze miał być Niesmiertelnym:
o drugich rozumiano że byli Invulnerabiles,
[Niepodobni do zránienia] pomarko to wšytko
żádnego nie widác.

Plinius lib. 3.
Epist. 16.Ambrosius
Epist. ad Ec-
cl: Vercell:

O nedznáš wáša potegá Pánowie wielcy! O
jako sie darmo rzucácie / y tak wielom sobie usze-
powác kážecie. Vtin Navi ambulatio, Cursita-
tio per Foros, non impedit ejus Cursum.
Jako w okręcie, chodzenie y bieganie po burtnicách /
niewściagnie jego biegu, tak wtey spolnego życia
náwie / ktrora wieziemy sie wšyscy / żádnego / ply-
nace z Indiey recepty / żádnego biezacy z Wloch
Doktorzy nie poratują. Non Viá deicient nõ
sistent. Z drogi nie umkna, niezastanowia. Ambro-
ży święty / nazývá wládza Pánow wielkich /
Florem Potestatis, Kwiatem Moźności. Czes-
mu? Kwiat / wiednie / y umiera / tak ten ktory
w Moźności Pánstkiey Berzy sie skáženy y
zniesiony bywa. O byście wważáli dziwna-
tych Kwiatow Chronologia, Oraz zrodzili
sie y

ſie y umarły / ledwie ſie wſtazały / przyſłana nie
ſmierć / do ſwego żelezca ſierżucitá / y odbuż
norostych látoroſki ich odkroita.

O jakoż to rzecz żałoſná y płaczu godná / że
Páne wie / in Fine nihil discrepant à privato.
[*Ku końcowi nic nieſa rożni od proſtakom*] poſi
żyjemy / żyjemy nierowni / toczymy ſie jako w
Komedye / inaczy chodzi Krol / inaczy Hetman /
Kapłan / inaczy / Kupiec / Œolnierż ieſzcze inas
czy. Na ſkonczeniu Aktu / kiedy taſki do je
dne y krobki złoża / wſyſcy Krolowie y Poſel
ſtwo / Szlachta / y Wieſniácy / wſyſcy zgoła
ſmierć ſie porównája. Bierżmy przykład z
Wielmożnego Wojewody Sandomirſkiego /
kto mu tego ſmie ujać / żeby nie był (wedle tek
tu s Książciem) Pánem wielkim. Grzegorz s.
z Názyanzu / trojáki rodzay ſzlachectwá kła
dzie. Vnum quod ſúperne originem trahit; Al
terum quod à ſangvine proficiſcitur. Terti
um à virtute cognoſcitur. Miał to wſyſko
ten Œacny Pan z marły / Dom jego zácnóſć /
od ſilku ſet lat wíwiedżiona / z powinnowáces
niem z wielkimi y Książcymi Domy / dzielno
ć / y Cnotami / przodkom rownymi / wſyſki
ktemu ſwiátu wiadomy. Tego domu był Nadz

dziad Jego Mość Mikolay Firley / Kastelan
 Krakowski / Hetman Koronny / wygranymi
 potrzebami w Prusiech nad Krzyżaki szczęśli-
 wy. Pradziad Jego Mość: Piotr Woje-
 woda Ruski. Dziad Stawny y wielce zacny /
 Jan Wojewoda / y Starosta Krakowski /
 Marszałek Koronny. Ociec Jego Mość: An-
 drzey Kastalan Kadamski / Starosta Ko-
 welski. Tego domu byli oni: Mikolay Firley
 Wojewoda Lubelski; Andrzey Kastalan Lu-
 belski / Starosta Sandomirski; Mikolay
 Wojewoda Krakowski / Starosta Kazimie-
 ski; Mikolay Wojewoda Sandomirski. Jan
 Podskarbi Koronny; Piotr Kastelan Zaw-
 choyski / Wojewoda Lubelski. Tego domu
 byli oni zacni Insuláci / Henryk z D. Browice
 Firley Arcybiskup Gnieźniński / Primas y
 Książę / unas Polski. Henryk drugi Biskup
 Poznański / iż inszych wielu / ktorzy starostwá /
 y wielkie woyczynie rzedy trzymali nie wspo-
 minám. Wszyscy ci Przesáccni Przodkowie /
 y Pokrewni / mówią o wielkim Wrodzeniu
 Wielkiego Wojewody nášego. Pan wielki
 Famil a; Pan wielki władza Hetmánska / y po-
 waga Senatorska. A teraz co? w niepozor-
 ney

ney trunnie/ opłakánym prochem y popiołem.

O śmierci jakiego by ná cie płáczu dobyć/ żeś
nás tak wielkiego Pána / tak wielkich y Prze-
zacnych Przodków Syná pozbawitá. Już
jego Dyczystego Levartá Koroná / już redow-
witych Domu Jch M. P. Bonarow / y Jch.
M. P. Kozinńskich Liliy ozdoba już strzał prze-
slicznych / krzyżem Mestwá Krześciańského
nápierzonych / z Domu Jch: Moś: Kiazat
Olszańskich wziętá / starożytna stawa upadlá.
y coż sie záwiáże ztey Domow starożytności /
poniewáż śmierć nie zná sie ná Herbách / ale
w bystko w popiół obráca.

CECIDIT.

Gorzki płácz / y smutny žal w nás budzi / to
drugie zrodło płáczu / sposob śmierci trefny /
ktorym to / nie polekku na mary sie kładziemy /
ale trząskiem upadá my / śmierć każdego czło-
wieká zarobitá ná to / áby ońiey mowiono:
Cecidit. upádek žalosny / y mizerny / każdego
człowieká w śmierci.

1. Poleżenie y upádek przypadá znágla / y nie- Apoc: 3.
spodziewanie zabija / tak śmierć wten czas ná v. 3.
ludzi następuje / gdy długiego wieku Dyaryusz Eesai: 38.
piśa / gdy wielkie imprezy przed sie biora. v. 12. Stad

śmierć w Piśmie świętym / Złodziey w nocy,
 Sidło nad wszystkimi Synami ludzkimi: Ezaiasz
 Prorok święty tak oniey mowi: ut Textor te-
 lā, pracidit vitā meam. Oderzwał żywot moy jako
 tkacz od krosien nić. Kobi na warstacie pilno
 Tkacz / rzucajac swoy czolnek / pospiesza ku
 końcowi / jedna raza zniennać musi stanać /
 subtelnā nić / przerwawszy sie / do tego go przy-
 wodła: Tak my gdy sie dziełami żywota zabā-
 wiamy / umieramy. Na Morzu / na Woynie /
 w Drodze / w Domu / niespodziewanie.

Math: 13.
 v. 38.

2. Poteżenie y upadek Śmierć czyni opłaka-
 ny / dlatych rzeczy wielu / ktore w śmierci ka-
 dego Człowieka upadają. Śmierć przyrow-
 nywa sie do żniwa: Bo jako tam Sierpem na
 pomiot rzucone / upadają kłosa / snopy / y ona
 bujna siecoba / w ktorey sie tyle kamiennych
 glazow / tyle dolow / tyle pniatow / ukrywalo /
 upada. Tak przy Śmierci / Omnia falce fatali
 deiiciuntur. v Danielā Proroka / wzmianka
 sie dzieje kamyka, ktory tračil w nożę gliniāna, y
 obalil Złoto, Srebro, Żelazo, a w proch wszystkie po-
 kruszył. To co widzimy na Prochu / y Glinie
 wybudowano / świeca siena ty Byle rolney /
 Bogactwā jako Złoto / vrodā ma swoje Cene /
 jako

Dan: 2.
 v. 45.

jako Srebro / potegi y mocy lekaja sie jako Ze-
 laza / y hartowney Stali. Niechze jedno
 smierc sie rozchodzi / a minawszy wbystko / w
 te gliny z ktorey Czlowiek ulepiony jest ude-
 rzy / obaczycie jesli nie wbystkie te rzeczy v-
 padna. Grzechy / nedze / bogatych ludzi du-
 my / grzeszacych pochwały / wbystkie myśli
 ludzkie na powal rzucone vpádaja. Pereunt
 eo die omnes Cogitationes ejus. *Won dzien
 zgina wbystkie myśli jego. Odziwny upadku! o
 upadku straszliwy!*

Psal. 146.
v. 4.

3. Tak vpada / co naszego jest w tym zy-
 woicie / ze sladu po sobie nie zostawuje / gdzie
 co bylo. Conceptuje o tym Dawid swiety /
 y mowi. Dies mei sicut umbra declinave-
 runt. *Dni moje sa jako cien nachylone.* Czemu /
 nie mowisz Proroku swiety jako Slonce? Kto
 re nieslychanym biegem pospiesza / koni swych /
 przycinajac od wielkiego Meridianu ku za-
 chodowi? Tamusi byc racia / ze Slonce lu-
 bo przemienie / przecie piekny slad mocy swojej /
 po sobie zostawuje / Stoto / Perły / Kwiaty /
 mnozy / po sobie zostawuje. Nie tak zywoť nasz /
 ale jako cien pomija / tak nikczemnie je / ze zgola
 zatarty grunt y pamiatka jego bywa.

Psal. 102.
v. 12.

Pfal: 36.
v. 36.

: 82.

jáuſſa potęgę pátzcie / czy zoſtáto co wiecey z
 oneo ſtawnego Kroleſtwa nad polá: Et cam-
 pos ubi Troja fuit. Poetę wolno popráwić z
 Piſiná S. że y tego Biednego polá nie znać.
 Quæſivi, & non eſt inventus locus ejus. *Szu-
 katem, a oto niebyto mieſcá jego. O vpádku nie-
 ſzczęſliwy! oſobliwie jednať / ſmierć Pánow
 wielkich zárobítá ná ten Tytul Cecidit, y tá
 Phraſeologia nárábiá Piſmo / gdy o ſmierci
 Pánow wielkich mowi. Sicut unus de prin-
 cipibus cadetis. Jako jeden z Xiáżat upádnie-
 cie. Szukajac przyczyny / dla czego ták ſmierć
 Pánow tytuſuje / te znalazuje. 1. Œe jáko vpá-
 dek y powal drzew wielkich nie może być / bez
 grzmotu / y trzáſtu: ták ſmierć Pánſká; gdy
 kto podty vmrze / wzruſzenia y odmian zádných
 ponim niemáſ jako liſt z debu éichuchno zle-
 ćiať / yo národzeniu / y o ſmierci jego / ledwie
 kto wiedziať. Lecz gdy Pan wielki vmart /
 jáko Dab mocny / glos y trzáſt wielki ná zies-
 mie lecac uczyniť / wſyſcy ſie przeleťli / niepo-
 ſoje y ſwary wielkie ponim náſtáły / inſy zgu-
 be y ſkóde z ſmierci jego odnioſli. 2. Wiecey
 jeſt tych rzeczy / ktore vpádaja z ſmierciá Pa-
 now wielkich / vpáda nam z nimi rzad / y ſprá-
 wedliz*

Tren: 5.
v. 16.

POGRZEBOWE.

23

wedliwość / obroną / pokoy / y czynne o podda-
 nych obmyślawanie / z dobrym Páně (jako mo-
 wi Sieremiáš) zpadá Koroná głowy nášey, y o-
 wšem samá głowá upadá. Azá tego nieuznawá-
 cie / co nã y zta śmiercią Wielkiego Wojewody
 wpádko. Wpádká oná Butawá / ktoraście mu
 do reku / ná obrone pospolita / całego Krolest-
 wa dali. Oná Mitość jego / ktora sluzyl wier-
 nie y Cnotliwie / nie tylko substantia / ale y zdro-
 wiem sluzyl / ná żadne sie nagrody / (bo cze-
 mus świat zasłużonym dawać przestał) nie o-
 glądając / upadká. Ono szczęście jego / ktorým
 kilkakroć Sto tysięcy woyská nieprzyjaciel-
 skiego furya większa niż była kiedy nad Koro-
 ną mąta garścią ludzi zatrzymał / y Stawy
 Przedków swych doś dł / wpádko zdrowie ná-
 se / z ozdobą y Panowaniem jego wpádko. O
 jakiego to polirowania y płaczu godno! O ja-
 ko to wielki žal twoy Polaku! z jego wpá-
 kiem / y położeniem; Bodayby co wieccy w Pol-
 sce niepoległo.

HODIE.

Kto strumieniá tez pogrzebowych godno /
 co slyšymy: Cecidit hodie; Przedzejes vmarł
 zacny Wojewodo / niżesiny sie spodziowali:
 Grono.

Math: 6.
v. 30.

Grono podziemne ludzi wmarłych / termin ko-
leyny śmierci żywym odkłada do jutra. Sam
Pan y Bawiciel nasz trawie polney / ktora jest
ciato nasze, taką czyni Indykcyę. Hodie est, &
cras in Clibanum mittitur. *Dzisiaj jest, a jutro
bývá podcięte, y do ognia wrzucone.* Do jutra
porzekay Inducyas śmierci / do Drugiego /
Trzeciego / Dziesiątego Roku Inducias: nic
anic prawie / nie pozwalám / rozeymu z sobą /
czynić niedam / Hodie tibi, *dzisiaj tobie Wielki
Wojewodo.*

Arist: lib:
1. apud
Athaneū

Barzo jest wielką ludzkiego szczęścia krot-
kość / wspomina Arystoteles / Muche / ktora
żyła siedm lat / długo żyła ta Mucha rzádkie
zwierze / nie każdy Człowiek żyje tak długo.

Senec: ad
Marc:

Omnia caduca sunt, & brevia, infiniti tempo-
ris nullam partem occupantia. *Wszystkie rze-
czy, upadkowi są podległe, y krotkie, niezmiernego
czasu, y najmnieyszej cząstki nicotrzymujące.*

2. Reg:
14. v. 14.

W piśmie świętym szczęście nasze przyrowny-
wá sie do Wody. Nie darmo / Bo jako Woda /
reka naczepnioná / im barziej ściślaná bywa /
tym przedzey wypływá; tak te odmienne for-
tuny / im barziej zá nimi sie uganiámy / tym pre-
dzey sie nám wydzieraja. Nie tylko do Wody

Osee: 10.
v. 7.

śce.

Bczesćcie náše / ale y do piany sie porówny-
 wá. Mowi Pismo o Bczesćciu Krolow Izra-
 elskich. Wycięty będzie Krol Samaryiski, jako piá-
 ná ná wierzchu wody. Tlumaczy te słowa Ru-
 pertus / y mowi, Sicut in Ollá subjectis igni-
 bus fervente, vicissim tumescunt bullæ &
 inanesunt: Ita in Samariá, mutuis discor-
 dijs æstuante, vix creabantur Reges, cum ne-
 cabantur. Jakow gárcu, od ognia podłożonego, w
 rzacym, na przemiany, w zbijája się piany, y rozsty-
 wája: Tak w Samaryey, w zájemnymi niezgodámi,
 rozkołysáncy, ledwo obráni Krolowie, bywáli za-
 bijáni. Troche odmieniwszy / do Polski tego ná-
 ki. ruymy; Hetmansstwo / y Regimenty / jáko sie
 vnošily / po roznych Fámiliách / roku przestę-
 go / dáno to Wielkiemu Wojewodzie nášez-
 mu / Kož sie w swoy Cyrkuł koleja nieobroćil /
 a już o inšym myšlic trzebá. Bo ten ktorego
 byla Inclita pericia, vstapil. O niestatkú Bczes-
 ćciá ludzkiego! Džis miano nadgrádzáć wiel-
 kie odwagi / ktore (ach zžalem wspomnieć
 przychodzi / pošly do grobu / Bczodrodlivoz-
 ściá Pánska niepoćieszone.) Džis ćie trzebá
 bylo na šwiećie / zácný Wojewodo. O Seccu
 Lwim ktos nápisal. Cum tempore crescit.

D

Zá



Zá časem rośnie. Im daley / tym bázciey byś
 sie byl rozrostl w przystugi / Oyczyznie / im daley /
 tym bázciey byś sie byl / Cnot Wojennych Tro-
 phaimi rozprzeszrenit / gdy byś byl / choraga
 wia pokoju / nátknal granice náše / tám gdzie
 czarnego Morzá płowy brzeg / liże Nurt dnies
 prow. *Niestoćiez nám na te rozboynice
 śmierć / że tak potrzebnego czasu / takiego nám
 Pána wydarła; Wielki gniew Boży / gdy nám
 czasu potrzebnego / y Wojennych lat / Bierze tá-
 kie Setmány / ktorzy / Longo rerum usu, vive-
 re didicerunt. Co poczniemy bez možnego /
 y Mocnego / y Starego / ktorzy má zláty do-
 swiadczony Rozum. Co poczniemy bez Kád-
 nego / ktorzy może dobra ráde w trudnościach
 podać. O jeśli co tedy to nieščżeście trzeba
 Trenami pogrzebnymi oblać; Odebrał odemnie
 wielmożne moje Pan Bog, przyzwał ná mię czas,
 zły czas, Pány mi moje, y przemożne pobrał, aby m
 żadney obrony niemiał.*

Esa: 3. v.
1. 2.

Thren: 1.
v. 15.

IN ISRAEL.

Podwoje Kościelne zabrzeczćie / y wám sie
 tego żalu y Sieroctwá dostało. w Izraelu sie
 todzieje. Przez Izraelá Kościół sie Boży wy-
 razá / ktorzy má swé Duces, Nutritios, Opies-
 kuny,

kuny / Wodze / y Piastuny / Oyce y Wózy swe
 dziwnie potrzebne / z Krolow y inſzych Pánow
 Wielkich Pátrony. Przychodzi na to Koſ-
 ćciotowi Bożemu / że jako z nich / żyjac pod cie-
 niem ich ſpołoyne / má poćieche / tak zaś dla
 nich gdy one pobożne Kiazetá ſwe przez
 ſmierć tráci / má gorzki žal. Plácze Koſćciot
 Boży Jozuego / zá ktorym ſam Pan Bog
 walczył / ná ktorego Modlitwy Stoneczny
 woz ſie zuſtanáwiát / grad na nieprzyjácioty
 jego ſpádał. Ach! żywot jego dokonczony jeſt
 śmiercią! Plácze Dawidas ktorego Woyny /
 Bella Sacra, Woyny Święte, ku obronie Koſćcio-
 lá Bożego były; Ach! ozdoby Koſćciotney Mi-
 toſnit / zarliwy jego Protector / vmrzeć mu-
 ſiał. Plácze Jozyáſa / ktory był jako Frcia-
 lis, y Duchowny Syndyk / przymierze z Pa-
 nem Bogiem / imieniem całego ludu zawieral /
 zamierzwiłone Nabożeńſtvo / ochedażał. Ach!
 po ſobie chwálca Boży nieporównány / tylko
 grob opłakány zosťawil. Náſzego Wojewo-
 dy wolno w ſpomnieć / Plácze go Zbor Chry-
 ſtuſow: Był to z przodków gorliwy miłoſ-
 nit chwály Bożey / Wnuć onych / o ktorych
 Hiſtorik Polſki piſze / że zá Religia ſwoje / jako

Mur sie zastawiali. Takie w nim Serce w
 skłówał był Pan Bog / że sie ani przeciwiem-
 stwem nieuchwili / ani Szczęściem niewynio-
 sło. Dáwnoby był Hetmánit / by nie Religia-
 gdy Hetmánit Religiey przygániano / dla niey
 mówili / Bog nas nie błogostáwi. Boday
 Bog záwse tak błogostáwił Oyczyznę / y Wo-
 ysko / jáko zá Regimentu Wojewody nášego /
 przekoby sie wrocily one mestwá náše / ktory
 misny w Europie slyneli: Przy dziełach Ry-
 cerstkich / kto chciał widzieć pobożnego? té był.
 Kościoły z Murów / y drzewá budowane niech
 mówią: Ten był ich Fundatorem / ten był unich
 niekurezoney dobrodziey reki / ktory siá dla
 żniwá przyšłego wesoło. Miłóć jego ku
 wszystkim plynęła / y choć go roznych religij
 Censura na ostrze niesádzila / jednák wierność
 Bogu posłubioná / swego wyznánie státecznie
 dotrzymála. Ach teraz to wszystkim pod wlá-
 dza śmierci pádło. Znáć żeśmy strodze zgrzeszy-
 li: bo lubo má Pán Bog pewne przyczyny / dla
 ktorych Pány wielkie zdmuchuje / y zwiewá z
 Swiátá / ále Patrony Kościołowi / dla grze-
 chow jego / y niewdzięczności odbiera. Znáć /
 żeśmy y my osierocenia dzišeyšego / grzechami
 Bogu

Bogu przyczynę dali / nad tym płaczmy y żałuyiny.

O wszyscy sie w tym żalu koleja obeydzmy. Żałuy tego miłościwy nayıásnieyſzy Krolu: ſtráciłś Regimentárzá / ktoremu podobnych trzebaby mieć ſitá Májestátowi twemu. Tot Zophyros mowil Daryuſſ uyzrzawſzy ziarná w Pomágranácie. Tyle Firlejow; tyle Wodzow zyczliwych / tyle Wojewodow meźnych / beday było za páwámá twego Krolewſkiego.

Obeyzry ſie prześwietny Senácie / requirujac miedzy ſwietnymi plánetami ſwemi tego ogniſtego Mársá / y wielkiego wojenniká. Żałuy Koronc: cnoty twey wojenney Archytekt / ktoryc nie Oyczyzny / ale Oyczyſtym doſtátkie ſłużył. Cáłość twoje nád złoto / nád zdrowie włáſne / drożey ſobie ſacowal / poległ. Smierc niezbedna / jemu ná márach rozpoſtrzeniac ſie / robie w żalu kuczyc ſie / y zzymac kázala.

Żałuy tego Jáſnie wielmożná Mécia Páni Wojewodziná: Málzonek twoy mily / przyiaciel wierny / opiekun prawdziwy / od Bogá dány / juź cie odbiezał. Żegnaniá tego / niemoglaś znieſc omdlewajac / teraz cie oſtátnie żegná / zá wzájemná zyczliwoſc Málżeńſka / zá uſlugi

pilne / Ktorych żyjac y umierając / doznawał /
dziękuję. Bogu cie / naylepszemu Sierot opie-
kunowi zostawujac.

Przeświena Familia Firlejowska / twoy
dzielny Hetman / Ktory Herbownego swego kle-
notu / náyminieysza bojąznią nieprzybrukał; on
Hetman / Ktory nieśmiertelny Narodowi Pol-
skiemu / dzień stawy przywroćit / już sie z waz-
mi rozstał. Maximilian Cesarz / malował se-
bie Lemmet: Majestát Cesarzski / Korony Ber-
to / á od tego buynolotny Orzeł odlátował.
Troche odmieniwszy / w domu swoim to mácie /
miásto ortá / Lewart pretkonogi od dawnych
waszych lásek Márzałkowskich / stólkow Se-
nátorskich / kluczy Koronnych / od świeżey do-
mu waszego ozdoby bulawy Hetmánskiey / por-
wawszy sie / daleko odstoczył / trenámi to swoy-
mi odkrycie.

Meżne / y wáleczone Rycerstwo / on Hetmã
Ktory w wászym mestwie / nie tylko przeciw nie-
przyácielowi / ále Contra naturam rerum, po-
kázanym / dziwnie sie Kochał. Już wam ostat-
nie z tey trunny hásko dáwá. Táké Boże sy-
ny rodzi tey Koronie: tak odważni / póki ziemie
pod niebem stawa / dotnierze pod chorągwiá-
mi

mi Polskimi/ niech wychodzą/ y w polu Marse-
sowym/ tak niech Oyczyźnie służą.

Żaluyćie Sasiędzi utraty niedoścignioney /
miasto ućiech waszych/ktoreście z tym w Bo-
dze zmarłym Wojewodą miewali/ same matry
przed oczyma wam stąnety.

Dwor / y Sludzy cnotliwi/ iakobyście po
Oycu ofieroceni byli/ płaczćie / Pána y dobro-
dzieja swego/ ktory ieśli testamentem nie wy-
rażił/ swey ku wam dobroći / tedy Jego Mści-
Synowca swego zostáwil/ y onemu/ aby sie z
wami lastawie obśedt/ nágrádzajac cnotliwe
ustugi wasze/ poruczył.

Sieroty i smierć nátretná/ nie iednym żalosci
mieczem/ uderzyłá w serce wasze. Już wam
przytulenie u tego zmarłego zgašlo: Już nám
chlubá národu nášego zginetá: Już przyklad
życiá Krześcianńskiego zbudowánia/ y uwesele-
niá sliczne grono czárnym obłokiem zasloniono.

Alle dlugosć plakania: Lzy nasze Accusare fa-
ta possunt, mutare non possunt. Uskárzác się
ná przezyrzenia Boskie moga, odmienić tego, co
l og uczynil, nie moga, trzeba ná nie bączenia /
vel vinci dolor debet, vel circumscribi: Albo
znyciężyć žal, dbo go ocerklować trzeba, żeby tym

2. Reg: 3
v. 33.

czasem / Cnot wielkiego Hetmána / w pámie-
ciách nášych / stánat obraz. Obraz ten / ztąd
zaczny. Nie umárt náš zácny Wojewoda / ja-
ko gnušny: Ręce jego zwiázane niebyły, á nogi je-
go niebyły kaydánami obciążone. Dziecinne
przepedziwošy látá / mlodošć we wšyškíe
Cnoty zápráwował / kiedy Francuskie / Nie-
mieckie / zwiedziawošy Academie / Anjelškim /
y Niderlanškim krájom sie przypatrzywošy /
Kozum wysošimi wypolerowány nauškami
do Wycyzny przynioš / ktorým z láski Božey
wykretom žádným w K p. nie služyt.

Do wysošich Cnot Rycerškich rzuciwošy sie /
y ná Mársowym polu / przy wielkim Šolkiew-
škim stánawšy / tak w Moskwie / pod Smo-
lenskiem / y stolicá stáwał / tak pod Bušá y
Orynniem Tureckie y Tátarškie nájazdy w
spierat / že juž ná ten czas každy baczný (iž miał
być wielkim woycyznie Bohátyrem) vpa-
trowat. Pod klušynem w Moskwie / pierw-
šá potrzeba wielce sie vstawił; Bo gdy
zá Błogosławieństwem Božym / y Bezéšciem
Krolá Jego Mšci ŠKONDRATA III. zno-
šono wielkie z Moskwy y Cudzoziemcow po-
silki; A oni Numero freti victoriam zdáli sie
remo-

remorari, tak w one hufy skoczył / tak sie o chorągwie ich ogromnym wderzył dzwiekiem / że fortelow odbiegac / y cale tyl sromotny podawac musieli.

Cecorska Choragiew jego / pod niebytnosc jego z tym zdrowiem w domu zatrzymanego zniosta / y Ad ARAM PACIS na czas wstapic kazata. Lecz nie dlugo w czasow domowych bylo. Znowu z Najjasnieyszym Monarcha WLAD: IV. pod Smolensk / Pułk prowadzil / Tam Virtutem, & obsequia Panom / fortia facta Hetmanom oswiadczył. Tam strach / y kleske nieprzyjacielowi nie jedne zadal; z tym sie pod Kamieniec / przeciw Abazzy Basy / z tych do Prus / przeciw Szwedom ruszył / wszedzie Rzadem dobrym / Disciplina rzeska / ku Oyczyznie miloscia / na Niesmiertelna sobie y domowi swemu stawe zarobil.

Po Woynach Kastellania Betzka ozdobilny / y do Senatu przyzwany / nie proznowal. O Jowisu powiedali dawni / że Centaury po Oblokach matusze / zabawa / ale nie panska / ludzi gnusnych occupatia; Pan do wielkiego czesgo sie wrodzil / ma sie to pokazac na Trybunalach / Commissiach / Residentiach: Jakoz w
 IE znaty

znały Seymi / widziały Seymiły / y gesse Publiki / co w pokoju traktował ten zacny Mąż / y rzuły Senator.

Nastąpiło Interregnum po Krolu Władysławie IV. niešťześliwe / wojná sie nowá / o jákiey zá Oycow nášych niestyebano otwoztyla. Z Confederowaná z Pogáninem swaz wolá Zaporoská / na Korone sie rzuciła / y rączym Sercem obozy / ná Šoktych wodách jeden / drugi pod Korsuniem potkneta. Kilká Wojewodzetw požáršy / Sromoty sie nášey pod Piláwcami ná patrzywšy / v Białey wozdy Konie swe nápoila. Obroćity sie w ten čas Favory pospolite / na Wiel: Wojewode nášego / y zaraz škoro z Piláwieckiego pogromu ná grunt Oyczysty przybył / czestowác go rzadem Wojennym poczety. Wielká rzecz być Hetmánem; To wielšá zustác Hetmánem / co suffragio, ktore tylko Krole y Monárchy obie rás Nienowiná to jednáť Domowi Firlejowskiemu; Gdy Mikolájowi Firlejowi dano bylo Butáwe Prusy tak strášne / jáko dziś vkrainá byly Koronie / cáta Kp. Wotowála tam temu narząd Woystkowy / jáko y temu nášemu / nie Fortuná / nie Škoto / nie Cudzá promo

ria/ale Cnotliwá/y w Electiach Monárchow
Polskich dziwnie szczęśliwa/ Generálnego
Krolá Inclinatia, Bukawe prześwietna dáta.

Benè ominari moge. W spomniawşy w
przed/co powiedáli dawni o Jowiszu. Przes
rabiał Regiment swoy / ná Materklásy Niez
biestie/dostało sie z niego, Marsowi ná Sábale/
Herculesowi ná Buzdigan / Mercuriuşowi
ná palcat / Neptunowi ná Trydent. Jakoby
nie dosyć byto ná tym/że Jowisz Niebem rza
dzi; Et vos (míle dzieci) fulcitore, w spieráyćie
obłoki/Niebo. Tak byto przerobiono Regi
ment Mikolajá Sirclejá / potomkom szczęśli
wym Wojewodom/Kasztelanom dostałi sie z
niego Stólki Senatorskie/Inşym lastki Mar
szalkow skie / inşym Klucze Koronne / inşym
Miytry / Pastoraly Biskupie; Znowu sie to
dali Beg-Koleja poroczy / bedzie y ten Regi
ment Sirclejowski Domowi y Familiey jego
szczęśliwy / probe z tego jáko był szczęśliwy
X p. bierzmy.

Storo sie wlkazal nád Goryn/ látá przeşte
go / aż sie tam Tabory Kozackie pokázac nie
śmiejá; gromiono je pod Sulżyncami/ p dzo
no Zwiáhelstie Woysko ścinajac ná tllá m. le

Dnieprowe Brzegi swey kleski wygladały / by
 było Woysko przydano do Hetmana / woyska by
 ta garstka mala / a toli y z tym nie proznował
 czuty Hetman. Stanał na polach Zbaraskich /
 czekając Piaciukroc stu tysiecy Nieprzyjaciel-
 skiego Woyska / ktore gotowało sie koczować
 v Baltyckiego Morza; Strach wielki. Zdu-
 miaty sie gory Zbaraskie / gdy tak wiele gości
 niezwyuczaynych / od Wolgi / y Donu przybed-
 sy / tancować po nich poczeko. Drzala ziemia /
 gdy tak wielkie mnostwo Cyklopow okrut-
 nych / nastepować / y z jam swoich / jako z kuz-
 nic podziemnych iskrzyć poczynalo. Kadzili
 drudzy vstepować w glab / albo sukac mieysc
 obronniczych; A Hetman co? To pole pra-
 wi / ktoreśmy obozem zastapili / bedzie albo
 swiadectwem Slawy naszey / albo Mogila
 trupow naszych. Tu bym miał vmrzeć / Wy-
 czyzne zalege / Pogansztwu temu nie vstapie.
 Obráz jeden w spominája Historie / na ktorym
 sie przesyplá Lew / a Sowy sie nad nim chcac
 go z mieysca ruszyć / przelátuja. Obráz taki
 widziáło Skonce na Zbaraskim polu; potozil
 sie na nim Lewart Firclejowski / z Mieznyim
 Kycerstwem Polskim; Accubuit ut Leo, qvis
 sulci-

suscitet eum. Położył się jako Lew, któż jest kto-
 ryby go przebudził? Pono go rusa te kule z
 wielkich Kartanow rzucone / przez Namioty
 Hetmanskie? Nic. Pono się porwie na Okrzyk
 murzow Krymskich? Nic. Pono go Siedmi-
 nastu Sturmow / jednego dnia przypuszczonych
 Impet wstrąsły? Nic. Wiec te Łarwy zmy-
 słone obozu Tureckiego / albo podkopy pod-
 ziemne co wskurają? / y z tego Nic. Dármo
 czekali / rychlo wciąć będzie / doczekać się te-
 go przez Siedm Niedziel nie mogli / y przy-
 znali odchodząc / że to byli Kawálerowie dzieli-
 ni / między którymi. Illum ego fortem dicam,
 quem bella non subegerunt, nec ad Mortum
 vis hostilis exhorruit.

Nosorożcowi to przyznawają Naturali-
 stowie. *Se Non redit, nisi vicerit.* Nie wracá
 się ná zad z pojedynku, aż zwycięży. Przyznam
 y já / ale co Nosorożcowi / przyznam Lewar-
 towi Firlejowskiemu. Uporny / nie umie na-
 Odwrot / aż zwycięży. *W* zwyciężył w Imie-
 niu Bożym / pięknie zwyciężył / *h*cellowie zwy-
 ciężył / Wiecznymi czasy *S*Baráskie pola o-
 bláchéł. *C*oronam obsidionalem, *D*omowi
 swemu wwił. *G*loriosè zwyciężył. *B*oże tyś

zwoycieżył. Tobie sie ten Pán ná te Woynę od
 chodzac duśliwie poruczał: Kościoty y Du-
 chowne/aby sie zá nim gorąco modlili/ przez
 listy pobudzał. Sam serdecznie wotać do cieś
 bie nieponiechał. Zaczym takięgo szczęścia / y
 takię opátrznosci twę doznał. Leciály kule
 jáko grad z chmury nádetę / á on bez zbroje /
 bez byłaká / między onym ołowiánym dzdzem
 sie snował / Woystko obiezdziát / v pominał:
 prośono áby znáczek spusćić kazał / do ktore-
 go wśystká Armata Nieprzyjácielská zmiez-
 rżála / y tego vczynić niechciał / w opátrznosci
 ci Bożey vsájac / ktory powie dżiát. Cadent á
 latere tuo mille, & decem millia á Dextris
 tuis, ad te autem non approximabit. Pádnie
 po boku twoim Tysiac, a Dżięć tysięcy poprá-
 wey stronie twojey, ále się do ciebie nieprzybliży.
 Nie przybliży yto sie do ciebie Wielki Wodzu /
 żadne zláski Bożey nie szczęście / wrácało sie
 ná Nieprzyjácioty wśystko twoje niebespie-
 czenstwo / pádali bez lidzby nieprzeliczone Mo-
 gity / ná owym polu swiádomym meśtwá twę
 go zálegli. Kdo te bit? Nie ludzic / ale Bog
 sám / ktory je rozga żelázná / pod Regimentem
 twoim kruszył / jáko dżbanuśki jákie gliniane.

Psal: 91.
 v. 7.

O nieśmiertelną sławo Regimentu Sicylejow-
skiego! Sija drudzy w Synach / y mają ich za
Memoryaty / jakoby to tylko Dilecta filiorum
posteritas, memoriam parentis, mogło wzbu-
dzić. Pamięć Oycowska, lubę potomstwo. Należemu
Hetmanowi co po Synach? Żatowano Epa-
minondy Hetmaná Chebańskiego / ze zehodził
z Swiatá bez potomnie / odpowiedział / Ex
me natam relinqvo pugnam Leuctricam, quæ
non modo mihi superstes, sed etiam immor-
talis sit, necesse est. Zostawuję po sobie, za sprá-
wa moja, wygrána potrzebę Leuktrycka, która nie
tylko dłużej niżeli ja żyć, ale y Nieśmiertelnie w
pamięciach ludzkich być się będzie. Należ
Hetman mowi. Zostawuję po sobie / za sprá-
wa moja / wytrzymané obleżenie Baráskie /
táż wiele przelomanych / y odpędzonych stur-
mow / to nie umrze / struć się ná wieki nie dá;
Beda bronić Stawy mojej Synowie Ko-
ronni / Żolnierze Polscy meżni / z ktorými ja
ta Stawa się dziele / przyznawając, że mito-
wali Oyczyzne bezyrze / Barzicy niżeli z dro-
wie swoje / w oczách moich.

Kiedy już ze wszystkich Niebezpieczeństw
wyśedł / kiedy za trwawe záslugi / Wojewodzt-
two.

two Sandomirskie przyjął: Gdy Confederackie
 Conatus / Żołnierza zaniedbanego wkoil: Gdy
 dobrze zastrżone pod Regimentem swym Ko-
 ronne Syny / do łaski Páńskiey oddawac y ná
 Merita swe zapomniawşy / onym Vacantie v/
 práşác miał / Ni zo go do siebie / z tego pádolu
 niewdzieczney ziemié przewołało. Dnia
 XVII. Octob: postal Bog postanice swoje /
 śmierć / y zawołał. Podż Cnotliwy Stugo
 moy / ciáśná ná twe Tryumfy ziemiá / niech
 przestrzeżenşemu Niebu wstapi. Tam sie na
 moim Pálacu / z Tryumfalnym w jazdem po-
 każ / tam Korone Nieśmiertelności weźmi:
 Tam cie zacnych przodków twych Rodziná;
 Tam gminy Niebieskie / witac beda. Tam twa
 Cnote obłogiem zostawiona lepiej y szczęśli-
 wiew nadgrodze; Tam cie wyrchnieniem ob-
 fitym / y Vacantia wiczysko chwalebna wkon-
 tentuje.

Ná takie powołanie poszedł z swiatá Wiel:
 Wojewoda / poszedł / ale jako nie gnusny. Chciał
 lá go śmierć vbieżec / jako dogania ludzi
 gnusnych / nágoniwsy ich przed soba gdy sie
 nálekáją / y námodla śmierci / dopiero ich do-
 łonywá. Ten jako Resolut wielki ná śmierć
 sie rzuc

POGRZEBOWE.

41

ſie rzucił / y one wprzezdził. Wprzezdził ja śmier-
 cia grzechow ſwoich / ktore pod reka pokuty
 świętey złożył. Niſko ſie Bogu y Tworc
 ſwemu wkorzył: Sakramentu Nay SS. kil-
 ká dni / przed śmiercia záżywſzy / z dobrym bá-
 czeniem / y pámiecia / Bogu ſie poruczywſzy /
 w proch y popiół ciátem / w Niebo miedzy An-
 joly Duſa ſie przeprowadził.

O grobie / przyimi drogi Depozyt / Szlá-
 chetnego ciáta / w którym Szláchetnicyſá Kr-
 wia Chryſtuſowa odkupiona Duſá mieſkátá!
 O Niebo / wielkiego goſcia przyimi: Tam juž
 Requieſcat in Cubili tuo, qvi ambulavit in Ea: 57.
 rectitudine. Niech odpoczyna náložu twoim, v. 2.

ktorzy chodzil w uprzemoſci. Niech odpo-
 czywa z Chryſtuſem **IEZUSEM**

Pánem náſym / na wieky wie-
 kow / Amen.



F

IN-



INSCRIPTIO VEXILLI.

D. O. M. S.

Siste gradum Viator, & Contemplare.
Luctuosum Orbis FIRLEIANI Spectaculum,
Immortalis Memorix Mausolæo celebrandum.

ANDREAS FIRLEI DE DĄBROVICA,
Olim Ill: ANDREÆ DE DĄBROVICA
CAST: RADOMIENSIS, KAPI-
TANEI KOVELENSIS.

FILIUS.

Sendomiriensis Palatinus: Exercituum
Regni Poloniae.

VICEPRÆFECTUS GENERALIS.

Si ætatis florem spectes.
Studiorum excellentiã ab exteris deductã.
Si splendidam Belli gloriam.
Memorabili ad Klussinum Conflictu.
Tot Turcicis, Moscoviticis,
Bellis, Victorijs, Trophæis
Fortissimi Ducis Żolkiewij ductu.

Mili-

Militia Clarus.

Serenissimo, Inviētissimo, Poloniae Regi W L A.

DISLAO. IV.

Celeberrimū Moschis, ad Smolensum expugnantis,
Triumphum approperavit.

Funestissimo Rustici Belli Tumultu.

excitus.

Clades Cladibus superinductas,
Et ultimam Ruēntis Patriae perniciem.

Fortitudine, Industria, Felicitate, Autoritate
cohibuit.

Zbarasciana Castra, Quinq; Centies Mille hostibus
spretis.

Sexies octo diebus; Obsessus, Oppugnatus.

Bellator Incomparabilis Nobilitavit.

Adversas partes intrepidus.

Sustinuit, Repressit, Fregit.

Libertatis Avitae Decus: Sarmatici Roboris Panz-
gyrim Gloriosus restituit.

Ob quod REGI REGNOQUE carus.

Dum prae gustatos ex hoste Triumphos.

Et debita virtuti praemia,
meditatur.

Religionis in Deum: Pietatis in Ecclesiam:

Charitatis in proximos: Liberalitatis in egenos.
Benignitatis in cunctos.

TENAX.

ÆTATIS, LXIII.

XVII. Octob: die: Anno MDC XL IX.
Christiano Fidei, Patientiæ, Devotionis,
Ritu.

Quidquid Mortale habuit,
Animo æternis gaudijs reddito.

Hoc tumulo donec ultimum.

Imperator Summus Canat Classicum,
Deposuit.

Mæstissimi: Illustres: MARIANNA de PRZYIMA.

CONIUNX.

Nec non Magnificæ Virtutis Hæres.

ANDREAS de DĄBROVICA FIRLEBI: Tenuta-
rius Smidensis.

EX FRATRE NEPOS.

Lacrimis hoc apponi Monumentum.

Curaverunt.

FATI

FATI MEMORES.

INSCRIPTIO TUMULI.

O Damnum nostrum! O magni viri casum!
Fælicitate Diurnâ, non Diuturnâ.

VIXIT.

ANDREAS de DĄBROVICA FIRLEI, Sendomiri-
ensis Palatinus.

Exercituum Regni Poloniæ, Vice Præfectus Ge-
neralis.

Majorum, à NICOLAO de DĄBROVICA FIRLEI,
olim Cracoviensi.

Castellano: Militiæ Lechicæ Archystratego.

Tot succedentium Patriæ patrum,

Illustrium Regni, Palatijq; Senatorum.

Progenies, Nepos, Filius,

Quem DEVS, & non iniqua Natura Mater,
dederat.

Indefesso pro Religione pectore.

In offenso pro Patriâ pede

Strenuâ pro libertate dexterâ.

Sexagenario major.

XV. CAL. NOVEMB: AN. MDCXLIX.

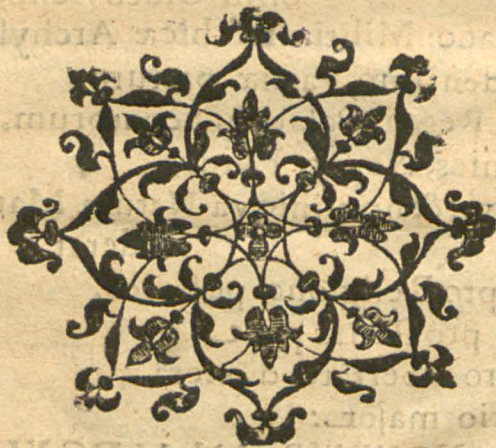
Jure optimo Laureatus.

PEREGIT.

Exuvias honorandus, hac Urnâ.
Inter suorum lacrimas, & suspiria,
depositas.

TUMULUS TEGIT

Dilectus Jovæ, Patriæ, Regi; Fidelis,
Afflictis portus, delictumq; Viris.
Terribili terror Martis, Cos fortibus & Dux.
Et libertatis, Cultor avitus eram.
Corporis exuviæ sunt hic, Mens fulget in Astris.
Virtus in Mediô, cuiq; imitanda nitet.



Handwritten Latin text in cursive script, possibly a library inventory or acquisition note.





